

# Cira, Słowotok 2

Eenie meenie miney moe, minimalne flow  
Gdyby nie to, mimo to cisne  
Mini money many, rap biznes  
Wille, basen, zaraz pizdnę  
Karawana kierowana na pochówek łąków  
Karabinem karam ich bez strachu  
Kawalina, popelina, na glebę tych  
Co palili Jana zamiast weed  
Wywinę tu lawinę słów i ominę brud  
Moje crew stawia na stecz  
Swoje na melinę, pow-pow blaster, gibam miastem  
Veni vidi vici nemiczni Cira master  
Cira naciera na ciebie, znasz to skądś  
Ciary na ciele i Cheech and Chong  
Zniewieściali chłopcy, prawdy rąbek  
Jesteście gender bo brak wam dzonder

Słowotok, ale z sensem  
Cira sensei bo coraz więcej gram  
Unieś w górę ręce, robi się goręcej  
Bo to już 10 lat  
/2x

Unieś górę ręce, robi się goręcej  
Prędeż odpal tego lolka  
Zaraz ci nakręcę, chcesz więcej?  
Uuu, samokontrolka.  
Nareperowany, porypany, niepokonany  
dany od Boga porywiste flow  
Nieadorowany, borykany oporami  
Wydyganych, znany jako Jiggson bwoy  
Swagg jest jiggy jak nowy Bentley  
Dajcie kluczyki albo chociaż pengę na takse.  
Co z moim hajsem? Nie uda mi się?  
No to kurwa patrzcie!  
Porobili harakiri, bo zabili pasję  
Dorobili się, bo pogonili taśmę z fałszem  
Zostaw ich! Sprawdź mnie!  
Parapety tarapatów 014

Słowotok, ale z sensem  
Cira sensei bo coraz więcej gram  
Unieś w górę ręce, robi się goręcej  
Bo to już 10 lat  
/2x